

ŚMIERĆ BAGDADIEGO: KOMENTARZE I REAKCJE

Od sceptycyzmu, przez churchillowskie "Nie jest to koniec, ani nawet koniec początku", wzmocnienie patroli po oczekiwania dalszej walki- tak świat przyjął śmierć Abu Bakra al-Bagdadięgo, przywódcy Państwa Islamskiego (IS).

Jak należało się spodziewać, głosy sceptycyzmu popłynęły przede wszystkim z Moskwy, gdzie rzecznik resortu obrony, gen. Igor Konaszenkow, wyrażał wątpliwości co do sukcesu amerykańskiej misji.

Rosyjskie ministerstwo obrony nie dysponuje wiarygodnymi informacjami na temat działań amerykańskiej armii w strefie deeskalacji w prowincji Idlib (...) dotyczących kolejnej "śmierci" Bagdadięgo (...) w ostatnich dniach w strefie deeskalacji w Idlibie amerykańskie samoloty ani "tak zwana" koalicja międzynarodowa nie przeprowadziły żadnego uderzenia z powietrza.

Gen. Igor Konaszenkow, rzecznik Ministerstwa Obrony FR

Gen. Konaszenkow mówił o "całkowicie sprzecznych szczegółach" podawanych przez "bezpośrednich uczestników i kraje, które miały brać udział w tej +operacji+", oceniając, że "rodzi to uzasadnione pytania i wątpliwości", czy operacja ta rzeczywiście się odbyła i czy zakończyła się sukcesem. Rzecznik rosyjskiego ministerstwa obrony zauważył, że strefa w prowincji Idlib jest pod kontrolą syryjskiej filii al-Kaidy, Frontu al-Nusra. "Grupa ta zawsze zwalczała IS i zabijała jego członków na swoich terenach, postrzegając ich jako rywali w walce o władzę w Syrii" - mówił Konaszenkow. Dlatego, dodał, obecność Bagdadięgo na terytorium kontrolowanym przez Front al-Nusra powinna być wykazana przez USA i innych uczestników operacji "bezpośrednimi dowodami".

Czytaj też: [Rosyjski ład, czyli jak Moskwa rozegrała konflikt syryjski \[ANALIZA\]](#)

Z kolei turecki prezydent Recep Tayyip Erdogan ocenił w niedzielę, że śmierć lidera Państwa Islamskiego (IS) Abu Bakra el-Bagdadięgo jest "punktem zwrotnym" w walce z terroryzmem. Zapewnił, że jego kraj będzie kontynuował wsparcie dla działań antyterrorystycznych. "Śmierć lidera Daesz (arabski akronim IS) stanowi punkt zwrotny w naszej wspólnej walce z terroryzmem" - napisał na Twitterze Erdogan. Dodał, że Turcja "nadal będzie wspierała wysiłki antyterrorystyczne, tak jak to robiła w przeszłości".

The killing of Daesh's ringleader marks a turning point in our joint fight against terrorism. Turkey will continue to support anti-terror efforts — as it has done in the past.

— Recep Tayyip Erdoğan (@RTErdogan) [October 27, 2019](#)

Jednocześnie tureckie ministerstwo obrony podało, że przed operacją amerykańskich sił, w wyniku której zginął Bagdadi, miała miejsce "wymiana informacji i koordynacja między władzami wojskowymi obu państw". Cytowany anonimowo przez AFP wysoki przedstawiciel tureckich władz mówił, że współpraca ta była ścisła oraz że armia Turcji wiedziała o amerykańskiej akcji. Odmówił jednak potwierdzenia doniesień, według których Turcja miała dostarczyć informacji "ułatwiających" operację.

Having paid the dearest price in the fight against Daesh, PKK/YPG, and other terrorist organizations, Turkey welcomes this development.

I am confident that a decisive struggle against terrorism, in line with the spirit of alliance, will bring peace to all of humanity.

— Recep Tayyip Erdoğan (@RTErdogan) [October 27, 2019](#)

Wcześniej w przesłanym agencji Reutera oświadczeniu doradca Erdogana Fahrettin Altun oświadczył, że jego kraj "jest dumny, że mógł pomóc USA (...) w pociągnięciu do odpowiedzialności osławionego terrorysty".

Czytaj też: [Turecka interwencja w Syrii. Aspekty wojskowe \[ANALIZA\]](#)

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg ocenił, że śmierć przywódcy Państwa Islamskiego (IS) Abu Bakra al-Bagdadiego to ważny etap w walce z terroryzmem międzynarodowym. Lider dżihadystów zginął w czasie operacji sił USA w Syrii "Ogłoszenie przez USA operacji wymierzonej w Abu Bakra al-Bagdadiego to ważny etap w naszych wysiłkach przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi" - napisał na Twitterze Stoltenberg.

The US announcement on the operation against Abu Bakr al-Baghdadi is a significant step in our efforts against international terrorism. [#NATO](#) remains committed to the fight against our common enemy ISIS.

— Jens Stoltenberg (@jensstoltenberg) [October 27, 2019](#)

NATO "pozostaje zaangażowane w walkę z naszym wspólnym wrogiem, IS" - zapewnił.

Czytaj też: [Szef MON w Brukseli. Rozmowy m.in. o wydatkach na obronność](#)

Śmierć przywódcy Państwa Islamskiego Abu Bakra al-Bagdadiego to "ciężki cios" dla organizacji, lecz to tylko etap; priorytetem Francji jest ostateczne pokonanie IS - ocenił w niedzielę prezydent Francji Emmanuel Macron. "Walka trwać będzie nadal u boku naszych partnerów z koalicji międzynarodowej,

aby zniszczyć tę organizację terrorystyczną. To nasz priorytet w Lewancie" - napisał prezydent na Twitterze.

La mort d'al-Baghdadi est un coup dur porté contre Daech, mais ce n'est qu'une étape. Le combat continue avec nos partenaires de la coalition internationale pour que l'organisation terroriste soit définitivement défaite. C'est notre priorité au Levant.

— Emmanuel Macron (@EmmanuelMacron) [October 27, 2019](#)

Francuska minister obrony Florence Parly "pogratulowała amerykańskim sojusznikom operacji", która doprowadziła do śmierci Bagdadiego i wezwała jednocześnie do "nieustającej walki" przeciwko jego organizacji.

Je me suis entretenue avec de nombreux homologues, dont le Britannique, l'Allemande, l'Américain et le Turc. 2/4

— Florence Parly (@florence_parly) [October 25, 2019](#)

W tweetach opublikowanych wkrótce po ogłoszeniu przez prezydenta USA Donalda Trumpa śmierci terrorysty, francuska minister napisała: "Wcześniejsza emerytura dla terrorysty, ale nie dla jego organizacji". "Będziemy bezlitośnie kontynuować walkę z Daesz razem z naszymi partnerami, dostosowując się do nowych warunków regionalnych" - dodała.

Czytaj też: [Francja konsekwentnie zwiększa budżet obronny](#)

W podobnym tonie odniósł się do tego wydarzenia premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson. "Śmierć Bagdadiego to ważny moment w naszej walce z terroryzmem, ale wojna ze złem Daesz nie jest jeszcze skończona. Będziemy współpracować z naszymi partnerami z koalicji, by raz na zawsze położyć kres morderczym, barbarzyńskim działaniom Daesz" - napisał na Twitterze Johnson.

The death of Baghdadi is an important moment in our fight against terror but the battle against the evil of Daesh is not yet over.

We will work with our coalition partners to bring an end to the murderous, barbaric activities of Daesh once and for all.

— Boris Johnson (@BorisJohnson) [October 27, 2019](#)

Z kolei minister spraw zagranicznych w rządzie Johnsona Dominic Raab podkreślił, że "nie można teraz pozwolić Daesz, by gloryfikował kogoś, kto popełniał tak nieludzkie i odrażające" czyny.

Czytaj też: [Akrotiri - brytyjski przyczółek lotniczy walki z ISIS \[Galeria\]](#)

Amerykanom oraz prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi pogratulował także premier Izraela Benjamin Netanjahu, nazywając operację "imponującym osiągnięciem". "To ważny etap, ale wojna trwa" - dodał premier, który składał wizytę w izraelskiej bazie wojskowej.

אני מבקש לברך את הנשיא טראמפ על ההישג המרשים שהביא לחיסולו של ראש דאע"ש, אל-בגדאדי. זה משקף את הנחישות המשותפת שלנו, של ארה"ב ושל כל המדינות החופשיות, להילחם בארגוני הטרור ובמדינות הטרור. ההישג הזה הוא ציון דרך חשוב, אבל המערכה עדיין לפנינו.

(וידאו: עומר מירון, לע"מ) pic.twitter.com/nwEsL1JEqU

— Benjamin Netanyahu (@netanyahu) [October 27, 2019](#)

Władze krajów europejskich - m.in. Francji czy Hiszpanii zdecydowały na postawienie służb bezpieczeństwa publicznego w stan podwyższonego pogotowia. W poniedziałek, władze MSW w Madrycie potwierdziły rewelacje dziennika „La Razon”, który dowiedział się w hiszpańskich służbach o wzmocnieniu patroli policyjnych w miejscach kluczowych dla transportu krajowego oraz międzynarodowego. Z informacji, do których dotarła gazeta, wynika, że zwiększone siły policyjne MSW Hiszpanii skierowało też do ochrony obiektów administracji publicznej i samorządowej w całym kraju. Gazeta ujawniła, że władze MSW analizują już możliwość podniesienia poziomu zagrożenia antyterrorystycznego w kraju z czwartego stopnia na piąty, najwyższy. Zaznaczają jednak, że żadne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

Czytaj też: [Raport ONZ: ISIS pozostaje niebezpieczną i globalną organizacją](#)

W USA zdecydowanie dominuje nastrój zadowolenia i pochwały pod adresem sił zbrojnych. Nawet politycy partii demokratycznej wzywają Donalda Trumpa do dalszej walki z IS, choć - ich zdaniem - utrudnia to jego decyzja o wycofaniu wojsk USA z północy Syrii.

Amerykane składają hołd heroizmowi, poświęceniu i umiejętnościom naszych wojskowych i naszych służb specjalnych i wyrażają wdzięczność za pracę naszych partnerów w regionie. Odczuwamy ulgę, że nikt z personelu USA nie zginął w tym brawurowym ataku

Nancy Pelosi, należąca do Partii Demokratycznej spikerka Izby Reprezentantów,

Pelosi ostrzegła jednak, że zabicie Bagdadiego "nie oznacza śmierci IS". Przypominała, że w tym miesiącu Izba Reprezentantów przyjęła rezolucję, która "odrzuca zielone światło wydane przez prezydenta Trumpa na turecką inwazję w Syrii przeciwko kurdyjskim sojusznikom USA i wzywa go, by zaprezentował jasną strategię pokonania IS".

Izba Reprezentantów musi być informowana o ataku, o którym z

wyprzedzeniem poinformowani zostali Rosjanie, ale nie najwyższe kierownictwo Kongresu, a także o ogólnej strategii administracji w regionie.

Nancy Pelosi, należąca do Partii Demokratycznej spikerka Izby Reprezentantów,

W niedzielę, 27 października, prezydent USA Donald Trump poinformował o śmierci przywódcy IS, podając, że wysadził się on w powietrze podczas operacji amerykańskich sił specjalnych w północno-zachodniej Syrii. Amerykański prezydent podziękował za współpracę Rosji, Syrii, Turcji, Irakowi i syryjskim Kurdom. Mówiąc o śmierci Bagdadiego, Trump podał, że podczas operacji osiem amerykańskich śmigłowców przeleciało nad terytorium Turcji oraz strefą kontrolowaną przez Rosjan w Syrii. Rosja "traktowała nas wspaniale" - ocenił Trump. Rosjanie "nienawidzą IS tak samo jak my" - zapewnił. Według "Newsweeka" Bagdadi został zabity w czasie nalotu, w syryjskiej prowincji Idlib.



Prezydent Trump podczas operacji. Fot. Shealah Craighead/White House.

Sam prezydent nie powiedział, gdzie konkretnie odbyła się operacja, jednak iracka armia informowała, że jej służby wywiadowcze zlokalizowały kryjówkę Bagdadiego właśnie w prowincji Idlib. Także organizacja Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka poinformowała o ataku przeprowadzonym w nocy z soboty na niedzielę na północ od miasta Idlib, w pobliżu miejscowości Barisza, przez eskadrę ośmiu śmigłowców, wspieranych przez samolot bojowy, należących do sił koalicji międzynarodowej do walki z IS. Celem miały być m.in. domniemane kryjówki bojowników Państwa Islamskiego.

Czytaj też: [Pentagon wzmocni wojskową ochronę pól naftowych w Syrii](#)

Islamistyczną organizacją Bagdadi kierował od 2010 roku, kiedy IS było jeszcze gałęzią Al-Kaidy w Iraku. Porażki IS w Mosulu w Iraku i w Ar-Rakce w Syrii w 2017 roku spowodowały sukcesywny upadek samozwańczego kalifatu o nazwie Państwo Islamskie. Bagdadi stał się uciekinierem, który ukrywał się wzdłuż pustynnej granicy Iraku z Syrią.

Informacje o jego śmierci pojawiły się już w lipcu 2017 r. 11 lipca irańska agencja prasowa Mehr oraz rosyjskie media donosiły, że terroryści IS potwierdzają, iż ich przywódca nie żyje. O jego śmierci nie poinformowała jednak powiązana z IS propagandowa agencja Amak. Również Pentagon oświadczył wówczas, że USA nie mają informacji, aby móc potwierdzić śmierć Bagdadiego.

PAP/Defence24.pl